



Małgorzata Wojtaczka przekroczyła 89 stopień S. Do Bieguna Południowego zostało więc 59 mil. To już ostatnia setka kilometrów.

"Samotnie na biegun" – pod takim hasłem odbywa się wyprawa przez Antarktydę Małgorzaty Wojtaczki – podróżniczki, uczestniczki wypraw jaskiniowych, ekspedycji polarnych, narciarskich i żeglarskich. Ściśle współpracuje z Toruńskim Stowarzyszeniem Żeglarzy Morskich, z którym m.in. w 2010 roku opłynęła Przylądek Horn.

Jako pierwsza Polka i jedna z kilku kobiet na świecie 15 listopada tego roku rozpoczęła swoją wędrówkę od brzegu kontynentu z zamrożonej zatoki Herkules Inlet do środka Antarktydy. Podróż na nartach ciągnąc sanie transportowe ważące około 100 kg, zaplanowana jest na 1200 km i około 60 dni.



- Wczoraj przekroczyłam 89 stopień S. Do Bieguna Południowego 59 mil - to już ostatnia setka kilometrów. Ciągłe sporo, ale jednak 11 setek już za mną. Myślałam, że przynajmniej teraz będzie łatwiej. Nie jest. Dzisiaj zaczynam 63ci dzień marszu. Powoli dopada mnie zmęczenie. Każdy kilometr czuję w kolanach i w mięśniach barków. Śnieg bez poślizgu, 100 kg pulki (sanie) i do tego niskie ciśnienia - bo jestem na 2700 metrach a przy cienkiej warstwie atmosfery na Biegunie wrażenie jest jakby na wysokości dwóch Giewontów - **relacjonuje Małgorzata Wojtaczka.**

W gronie sponsorów miasto Toruń jest jedynym miastem wspierającym tą niesamowitą i pionierską na skalę polskich podróżniczek wyprawę.

Trasę śledzić można na stronie www.samotnienabiegun.pl.

- [Powrót](#)
- [Udostępnij na: X](#)
- [Udostępnij na: FB](#)
- [Drukuj](#)
- [PDF](#)